

Filozoficzne i historyczne fundamenty wolnomularstwa (masonerii)

1. Wstęp

W niniejszej pracy autor próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje spójny zespół poglądów, który nazwać można filozofią masonerii (wolnomularstwa), a jeśli tak, to jakie są fundamentalne założenia takiego systemu.

W pierwszej części pracy autor przedstawia specyfikę obszaru badawczego i wskazuje na problemy, wiążące się z próbą rekonstrukcji filozofii organizacji, która przypisuje wielką wagę do dyskrecji. Rozważania te mają oczywiście jedynie charakter wstępny, niemniej jednak konieczne jest zwrócenie na nie uwagi, aby można było ocenić wiarygodność dalszej części wywodu. W tej części podjęto także próbę określenia, w jakim zakresie w odniesieniu do wolnomularstwa używać można pojęcia filozofii (bowiem, jak wiadomo, filozofię można rozumieć zarówno szeroko, jak i wąsko – choćby w odniesieniu do poszczególnych dyscyplin filozoficznych).

Z kolei dla właściwej części pracy punktem wyjścia jest opis genezy wolnomularstwa i wskazanie prądów ideowych, które były najbardziej znaczącymi w okresie kształtowania się ruchu masonijskiego. Dzięki odniesieniu do historii wolnomularstwa możliwe staje się zrozumienie, jakie wartości masoni inkorporowali do swojego systemu filozoficznego, a także realna staje się próba odpowiedzi na pytanie, czy (i które) z tych wartości można uznać za wyznaczniki filozofii wolnomularstwa.

W tym miejscu autor próbuje dać odpowiedź na pytanie, czy filozofia wolnomularska jest spójna – a nawet czy w ogóle można mówić o jej istnieniu. Wielu bowiem autorów (w tym także sami masoni) przychyliła się do tezy, że nie należy mówić o filozofii wolnomularskiej, lecz raczej o filozofii wolnomularzy (traktując poglądy przez nich przedstawiane jako

¹ wojmos@pja.edu.pl, Wydział Sztuki Nowych Mediów w Gdańsku, Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych w Warszawie, <http://pja.edu.pl>.

indywidualne opinie). Autor podejmuje się przedstawienia najważniejszych opinii w tej kwestii i podejmuje z niektórymi z nich polemiczną dyskusję.

Kolejny krok rozważań to określenie najważniejszych elementów postrzegania rzeczywistości w ujęciu masońskim. W tym miejscu szczególną wagę przyłożono do istoty świata, pytań o naturę i rolę człowieka, a także do kwestii metafizycznych (choćby w wymiarze istnienia bądź nieistnienia Istoty Wyższej).

W ostatniej części dokonano rekapitulacji wniosków i przedstawiono opinię autora w zakresie tez dyskutowanych w niniejszej pracy.

2. Uwagi wstępne i założenia

Próbując opisać fenomen, który można określić słowami „filozofia masonerii”, napotykamy na kilka dość poważnych problemów. Po pierwsze, musimy uzgodnić zakres znaczeniowy pojęcia „masoneria”, nie jest to bowiem sformułowanie jednoznaczne. Co więcej, nawet wśród samych wolnomularzy panują sprzeczne opinie na temat tego, co może być, a co nie może być uznane za wolnomularstwo. Po drugie, również pojęcie filozofii można traktować mniej lub bardziej szeroko. W niniejszej pracy podjęto próbę ujęcia tzw. filozofii masonerii jako zespołu poglądów reprezentatywnych dla określonej grupy osób, identyfikujących się jako wolnomularze. Można zresztą w tym miejscu dyskutować o tym, czy istnieje spójna filozofia masonerii, czy też należy raczej mówić o poglądach poszczególnych masonów.

Jeśli jednak nawet postawić pozytywną odpowiedź (a więc uznać fenomen filozofii masonerii), to warto doprecyzować, czy jest ona pewnym szczególnym nurtem, w którym udaje się zbudować nową wartość, czy też jest raczej po prostu wyborem określonych prądów umysłowych, niegenerującym nowej, unikalnej wartości. Innymi słowy: czy masoneria wygenerowała swoistą wartość dodaną w obszarze filozofii.

Po trzecie, wolnomularstwo jako stowarzyszenie (ruch) o charakterze mniej lub bardziej niejawnym i dyskretnym skrywa swoje poglądy za zasłoną, nazywaną niekiedy Tajemnicą Wolnomularską. Wprawdzie od wieków tajemnica ta jest łamana i naruszana, ale miejsce mają również przekłamania – wynikające zarówno ze świadomego fałszerstwa (tu najbardziej znanym przykładem jest sprawa Leo Taxila), jak i z niewiedzy lub nieporozumienia.

W dalszej części wywodu, w kolejnych podrozdziałach, autor przedstawia swoje stanowisko wobec przytoczonych powyżej postawionych wątpliwości.

2.1. Co to jest masoneria

Wydawać by się mogło, że zdefiniowanie przedmiotu badania organizacji tak znanej, jak masoneria, nie powinno nastęrczać problemów. O wolnomularstwie napisano wiele książek (tak naukowych, jak i popularnych), można

o nim przeczytać w prasie czy spotkać je w filmie, literaturze (choćby w polskiej powieści dla młodzieży *Niesamowity dwór* Nienackiego) czy innych rodzajach sztuki (*vide* znany obraz Williama Blake'a, przedstawiający alegorię Wielkiego Architekta).

W rzeczywistości jednak sprawa jest o wiele bardziej skomplikowana. Wolnomularstwo nie jest ruchem spójnym – już u zarania swej nowożytnej historii rozpadło się na dwa duże odłamy: masonerię anglosaską (skoncentrowaną wokół Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii, UGLE) oraz romańską (liberalną). W konsekwencji tego podziału wolnomularstwo konserwatywne wyznaczyło ścisłe zasady uznawania (tzw. kryteria regularności), których wypełnienie jest warunkiem niezbędnym do uznania „masońkości”.

Oczywiście wolnomularstwo romańskie (zwane też kontynentalnym lub liberalnym) nie uznało tych zasad, bowiem wymagałyby one *de facto* uznania prymatu Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii – co kłóciło się z paradygmatem równości. Doprowadziło to do sytuacji, w której (w myśl konserwatywnych kół londyńskich)... masoneria francuska w ogóle nie jest masonerią (!).

Co więcej, samo wolnomularstwo liberalne również dzieli się na wiele odłamów, często wzajemnie nieuznających się („nierozpoznających się” – wedle terminologii wolnomularskiej).

Na obrzeżach dwóch głównych nurtów funkcjonuje również cała plejada organizacji, które uważają się za masońskie, lecz nie cieszą się żadnym potwierdzeniem swojego statusu w wolnomularskim mainstreamie. Przykładem może być B'nai B'rith² (paramasońska organizacja żydowska, powstała w początkach XIX wieku), Old Fellows, Templariusze Dobrzy czy najróżniejsze organizacje ezoteryczne typu Hermetyczny Zakon Złotej Jutrzenki.

Funkcjonują także organizacje nieprzyznające się co prawda wprost do proveniencji wolnomularskiej, lecz historycznie mające związki z masonerią (zwykle osobowe) lub kultuwujące cnoty bądź rytuały bazowane na rytuałach masońskich. W tej liczbie zwracają uwagę przede wszystkim charytatywne stowarzyszenia Lion's Club i Rotary.

² Zob. Domańska H., *Gdański Zakon Synów Przymierza*, Wyd. Uraeus, Gdynia 2002.

Należałoby więc postawić pytanie, czy organizacje okołomasońskie i paramasońskie (a także reprezentowane przed nie prądy ideowe) należy włączyć w zakres poszukiwań filozofii wolnomularskiej? W niniejszej pracy uznano, że nie należy tego robić, jednak pominięcie milczeniem tej kwestii lub brak określenia stanowiska można by uznać za błąd metodologiczny. Argumentem przemawiającym za odrzuceniem dorobku filozoficznego tych organizacji jest fakt, że ich liczba i skomplikowanie sprawiają, że trudno byłoby przeprowadzić wyraźną linię rozgraniczenia pomiędzy tym, co masońskie, a tym, co niewolnomularskie.

Jak więc zdefiniować zakres przedmiotowy wolnomularstwa?

Istnieją różne definicje nowożytnego ruchu wolnomularskiego. W Polsce jedną z najczęściej przytaczanych jest opinia znanego masonologa, Ludwika Hassa (na którą powołują się liczni autorzy): „wolnomularstwo, masoneria, też sztuka królewska – to ponadnarodowy ruch etyczny, mający własne struktury organizacyjne, którego zespół zasad i postaw jest przedstawiany za pośrednictwem symboli, rytuałów (liturgii) i katechizmów”³. Z kolei Karol Wojciechowski, doceniając definicję Hassa, wskazuje na wielość różnych definicji i poddaje je dodatkowemu podziałowi, różnicując je ze względu na autorów na dwie grupy⁴:

- definicje ustalane przez poszczególne obediencje (Wielkie Loże);
- wypowiedzi poszczególnych członków masonerii.

Wydaje się, że ten typ podziału ujmuje jedynie definicje endogeniczne (mam tu na myśli wypowiedzi członków masonerii), pomija jednak próby zdefiniowania wolnomularstwa w sposób bardziej obiektywny – dokonywane niekoniecznie przez masonów (taką definicją jest m.in. propozycja Hassa, który nie był inicjowany do ruchu).

Definicje endogeniczne mogą mieć tę wadę, że uwzględniają jedynie punkt widzenia określonego odłamu wolnomularstwa (przykładowo: mason działający w nurcie anglosaskim, związanym z UGLE, nie będzie mógł uznać za wolnomularstwo stowarzyszeń kobiecych, takich jak na przykład Wielka Żeńska Loża Francji). W pewnym sensie można tu mówić o analogii z sytuacją w kościele chrześcijańskim, w którym uznanie za

³ Cyt. za.: Wojciechowski K., *Bitwa o Sztukę Królewską*, Wydawnictwo Racjonalista, Wrocław 2011, s. 23.

⁴ Zob. tamże.

prawowitego chrześcijanina, heretyka czy członka sekty parachrześcijańskiej zależy od konfesji oceniającego.

Zwraca zresztą uwagę, że niektóre definicje stosowane przez obediencje wolnomularskie podkreślają przede wszystkim duchowy i moralny charakter masonerii (deklaracja Wielkiej Loży Anglii z 1723 roku, Wielka Loża Holandii z 1928 roku), a inne – legalistyczny i formalny charakter stowarzyszenia (Wielka Loża Francji z 1907 roku, Wielka Symboliczna Loża Węgier, Wielki Wchód Polski z 1997 roku). Oznacza to, że nawet w łonie masonerii trwa pewna dyskusja na temat rzeczywistego charakteru tego stowarzyszenia.

W kolejnej definicji prof. Hassa wydaje się dziś nieco zbyt tradycjonalistyczna i przestarzała (choć od jej powstania minęło zaledwie kilkadziesiąt lat). Może mieć na to także wpływ fakt, że Ludwik Hass związany był ze środowiskiem Loży Kopernik (korzystał z jej stypendium badawczego).

Na potrzeby niniejszej pracy autor przyjął następującą definicję: wolnomularstwo jest inicjacyjnym ruchem etycznym o wymiarach filozoficznym, społecznym i filantropijnym, historycznie powstałym w oparciu o tradycję cechów kamieniarskich i wykorzystującym w swoich naukach system symboli nawiązujących do prac budowlanych. Tradycja i praktyka wolnomularska wykorzystuje specyficzne rytuały (liturgie). Fundamentem wolnomularstwa jest zasada braterstwa ludzi i dążenie do doskonalenia osobistego, w celu budowania lepszego świata dla całej Ludzkości. Wolnomularstwo ma wiele nurtów, zarówno ezoterycznych, jak i racjonalistyczno-laickich, którym odpowiadają określone systemy wartości oraz struktury organizacyjne, nazywane rytami.

2.2. Pojęcie filozofii wolnomularskiej

Filozofia wolnomularska (o ile istnieje) nie powinna być rozpatrywana w ujęciu filozofii ogólnej bądź też jej najważniejszych dziedzin, jak ontologia czy epistemologia. Z natury rzeczy, dyskutując o filozofii pewnej grupy społecznej, analizie poddajemy jedynie niewielki wycinek myśli ludzkiej, odnoszący się do postrzegania natury człowieka, natury świata bądź wzajemnej relacji między tymi fenomenami i przyjmowany przez ową grupę społeczną. Być może zresztą właściwszym tytułem niniejszej pracy powinno

być: aksjologiczne (a może nawet: aksjonormatywne) fundamenty myśli wolnomularskiej. Niemniej autor uznał, że posłużenie się pojęciem filozofii masońskiej można uznać za dopuszczalne, zwłaszcza że w ten sam sposób określali swoje wypowiedzi tacy filozofowie, jak William Preston⁵ czy Andrzej Nowicki⁶.

Dla jasności wyводу warto więc stwierdzić, że w niniejszej pracy terminem filozofia wolnomularska określimy zestaw poglądów charakterystyczny dla środowiska masońskiego i przyjmowany jako paradygmat w tej grupie.

Godne podkreślenia jest, że niektórzy podają w wątpliwość istnienie owego systemu poglądów, uznając za deklarowanym przez masonów (m.in. w konstytucji Wielkiego Wschodu Polski) brakiem jakiegokolwiek dogmatu jako wyznacznikiem ideowej bazy ruchu. Tenże brak dogmatu znajduje wyraz m.in. w sugestii, że podczas prac loży żaden wolnomularz nie może uznać, iż sąd autorstwa innego członka bractwa jest nieprawdziwy. Niezgoda z tezami wystąpienia jest dopuszczalna jedynie w formie przedstawienia alternatywnej opinii: „w moim mniemaniu sprawa ma się inaczej...”. Skoro zaś dopuszczalne są wszystkie poglądy, przeto nie można mówić o jakimkolwiek systemie filozoficznym; każda teza byłaby bowiem równouprawniona ze swoją antytezą. Ergo: filozofia wolnomularska nie może istnieć.

Wydaje się jednak, że takie podejście jest zbyt radykalne – tym bardziej, że choćby konserwatywnie nastawione wolnomularstwo anglosaskie wymaga od swoich członków wiary w istnienie Boga (nie określając jednak, która z wielkich religii monoteistycznych ma rację) – co stawia pod znakiem zapytania postulowaną przez liberalnych wolnomularzy absolutną wolność od jakichkolwiek dogmatów. Trudno także oczekiwać, aby w loży mogły paść tezy aprobujące np. apoteozę zła.

Aby posłużyć się także innymi opiniami w tym zakresie, interesujące będzie zderzenie w tym miejscu kilku opinii dotyczących istnienia (bądź nie) spójnego zakresu poglądów, który można by identyfikować jako filozofię ruchu wolnomularskiego – przy całej jego złożoności.

⁵ Zob. Pound N.R., *Lectures on the Philosophy of Freemanonry*, The National Masonic Research Society, Anamosa 1915.

⁶ Zob. Nowicki A. R., *Filozofia masonerii*, Oficyna Wydawnicza Gdynika, Gdynia 1997.

Przykładowo, Andrzej Nowicki w swojej książce *Filozofia masonerii*⁷ podaje argumenty obu stron. Wymienia kilka kwestii świadczących przeciwko istnieniu filozofii masonerii. Są to:

Po pierwsze – głoszona adogmatyczność i łączona z nią niemożność wypracowania jakiegokolwiek zestawu poglądów, który traktowany byłby jako pewnik.

Po drugie – podkreślany podczas prac lożowych brak jakiegokolwiek systemu wartości filozoficznych, których wyznawanie byłoby dla masona obowiązujące i obligatoryjne.

Po trzecie – fakt, iż do łóż na przestrzeni dziejów należeli filozofowie wyznający często odmienne systemy wartości (a skoro tak – to niemożliwe jest ustanowienie części wspólnej).

Z drugiej jednak strony w pracy Nowickiego przytaczane są także argumenty przemawiające za istnieniem filozofii masonerii.

Po pierwsze, wielu masonów przestawiało w lożach lub wręcz publikowało opracowania zawierające wykładnię poglądów, które uważano za reprezentatywne (jeśli nie dla całego wolnomularstwa, to przynajmniej dla loży).

Po drugie, przesłanką dla idei wstąpienia do masonerii jest zwykle określony światopogląd. Sugeruje to – nawet jeśli nie wprost – że masonów łączy pewien określony sposób myślenia i wyznawane wartości.

Po trzecie, nawet jeśli filozofia masonerii nie byłaby prezentowana w postaci swego rodzaju manifestów czy oficjalnych wykładów, to można ją wyedukować choćby z przedsięwziętych przez wolnomularstwo działań.

Zdanie autora należy traktować niezwykle poważnie, bowiem nie tylko był on filozofem, ale także jednym z najbardziej znanych polskich masonów ery nowożytnej. Był także przez cztery kadencje Wielkim Mistrzem Wielkiego Wschodu Polski. Jego autorytet potwierdzają też inne wypowiedzi. Przykładowo, Maria Szyszkowska uważa, że książka Nowickiego stanowi najpełniejszy i najdokładniejszy obraz filozofii masonerii⁸.

Inny klasyczny masonolog polski, któremu ta dziedzina badań zawdzięcza jedno z pierwszych naukowych opracowań dotyczących polskiego

⁷ Zob. Nowicki A., dz. cyt., s. 313.

⁸ Por. Szyszkowska M., *Filozofia masonerii*, Res Humana, 3 (1997), s. 35.

wolnomularstwa, Ludwik Hass, stwierdza wprost: „jest dla mnie rzeczą oczywistą, że wolnomularstwo nie posiadało i nie posiada własnej filozofii”⁹.

Z drugiej jednak strony Manly Hall, wolnomularz rytu szkockiego, dawnego i uznanego, posiadający w nim 33. stopień wtajemniczenia, stwierdził, iż „wolnomularstwo jest filozofią bezwyznaniową”¹⁰.

Godną cytowania jest także wypowiedź zastępcy Wielkiego Mistrza Francji, Jacquesa Orefice: „Wolnomularstwo jest od trzech stuleci instytucją działającą w obszarze filozofii, filantropii i postępu”¹¹. Na mocy tej opinii można się bowiem pokusić o stwierdzenie, że jeśli jakieś stowarzyszenie od trzystu lat zajmuje się działalnością filozoficzną, to należałoby oczekiwać, że pewne dokonania na tym polu ma – a co za tym idzie, mówienie o dorobku filozoficznym wolnomularstwa jest uprawnione.

W opinii autora niniejszego opracowania, wnioski z powyższych przytoczonych sądów, ale także próba obiektywnego zmierzenia się z dorobkiem masonerii (wypowiedzi członków łóż, ale także opublikowane deski łóżowe) pozwalają na stwierdzenie, że istnieje pewien kanon myśli wolnomularskiej, który może zostać określony jako baza filozoficzna.

2.3. Dostępność i wiarygodność źródeł

Problemem, przed którym staje każdy badacz spraw związanych z problematyką wolnomularstwa, jest dostępność materiału źródłowego. Wolnomularstwo, wywodzące się z tradycji cechowej, od wieków pilnie strzegło swoich tajemnic. Już w średniowieczu wyrazem tego było m.in. stosowanie szeregu znaków i szyfrów, które umożliwiało „rozpoznawanie” rzeczywistych członków gildii. Znaki te były tajemnicą przekazywaną podczas egzaminów na kolejne stopnie wtajemniczenia. Ograniczano także do minimum napływ nowych członków (co sprzyjało zachowaniu tajemnicy); m.in. istniał przepis, który zabraniał mistrzowi brania więcej niż jedynie trzech uczniów przez całą jego karierę. Przepis ten wzmiankuje Pierwszy Statut Schawa z 1598 roku¹². Statuty Schawa były zresztą reakcją

⁹ Hass, L., *Mój stosunek do masonerii... Z prof. Hassem rozmawia E. Wichrowska*, Ars Regia, 1 (1993), s. 118.

¹⁰ Manly H., *The Lost Keys of Freemasonry*, Richmond 1976.

¹¹ Orefice J., *Czy wolnomularz chce rządzić światem?*, Wolnomularz Polski, nr sygn. 5.

¹² Por. *Old Charges, The First William Schaw Statutes 1598*, <http://theoldcharges.com/chapter-13.html>.

władzy na niezwykle zamknięty klimat łóż kamieniarskich – wprowadzały one po raz pierwszy konieczność sprawozdawania prac łóż (do tej pory nie było tego wymogu, a wiele spraw pozostawiano jedynie tradycji ustnej wspartej mnemotechniką).

W XVIII wieku, gdy loże straciły swój operatywny charakter i zaczęły pełnić rolę stowarzyszeń filozoficznych (a także klubów społeczno-politycznych), do łóż zaczęli przystępować masoni „przyjęci” (*accepted masons*) dla odróżnienia od masonów operatywnych (*stone masons*)¹³. Oznaczało to przede wszystkim otwarcie łóż na elitę intelektualną i społeczną (doskonałymi przykładami mogą tu być postacie takie jak: Elias Ashmole, Henry Adamson, Elizabeth Aldworth, James Hamilton czy Johannes Andreae). Ludzie ci wnosili często niezwykle ładunek filozofii hermetycznej, myśli kabalistycznej i ezoteryki. W naturalny sposób wzmacniało to atmosferę tajemniczości prac lożowych i utrzymywało sekretność samej Sztuki Królewskiej.

Wielu badaczy filozofii masonerii potwierdza istniejący problem w dotarciu do wiarygodnych materiałów źródłowych. Jeden z najbardziej znanych polskich masonologów, dr Norbert Wójtowicz, stwierdza wręcz: „Już przy próbie bliższego spojrzenia na myśl filozoficzną prezentowaną przez tę organizację znajdujemy się w znacznie trudniejszej sytuacji”¹⁴.

Z drugiej strony upowszechnienie się ruchu wolnomularskiego wpływało na szanse, że dokumentacja prac i przekonań członków ruchu ujrzy światło dzienne. Tak też się działo.

Nie sposób także nie zauważyć, że część dokumentów wolnomularskich przepadła (prawdopodobnie na zawsze), i to w wyniku zamierzonej działalności samych masonów. Co ciekawe, dotyczyło to także najbardziej znanych i szanowanych przedstawicieli stowarzyszenia. Dobrym tego przykładem jest działalność Jamesa Andersona, autora Konstytucji Wolnomularskich – kanonicznego dokumentu masońskiego, uznawanego za podstawę działalności bractwa do dnia dzisiejszego. Anderson zniszczył wiele dokumentów należących do tzw. *Old Charges*, Starych Obowiązków, tylko dlatego, że nie pasowały one do koncepcji spekulatywnej masonerii

¹³ Zob. Wojciechowski K., dz. cyt., s. 69.

¹⁴ Wójtowicz N. *Wielki Architekt Wszechświata. Teologiczna krytyka masońskich wizji Boga*, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 1999, s. 11.

w wersji nowo powstałej Wielkiej Zjednoczonej Loży Anglii¹⁵. Niektórzy uważają, że powodem tego zniszczenia była niechęć do jakobickiej wymowy niektórych dokumentów, wynikająca z politycznych powiązań łóż z domem Stuartów¹⁶.

Zdarzały się także przypadki celowych ujawnień dokumentów łóż. Jednym z najbardziej znanych jest pełen rytuał łóż niebieskich (świętojańskich) udostępniony przez księdza Karola Surowieckiego¹⁷.

Z drugiej strony zainteresowanie, jakie zaczęło wzbudzać wolnomularstwo, a także napięcie, które zapanowało na kontynencie pomiędzy papieżem a „braćmi w fartuszkach”, sprawiało, że pojawił się popyt na prowokacje antymasońskie. Najlepiej znanym przykładem jest tu sprawa słynnego oszustwa Leo Taxila, który został inicjowany w masonerii około roku 1879, a po krótkim czasie (w roku 1882) został usunięty z szeregów Bractwa. W ramach zemsty sfabrykował szereg rzekomych dokumentów, w których opisywał satanistyczne rytuały, mające obowiązywać członków masonerii¹⁸.

Warto w tym miejscu podkreślić kontrast pomiędzy sytuacją w katolickiej Europie kontynentalnej a światem protestanckim, gdzie wielu prominentnych wolnomularzy należało do kleru (najlepszym przykładem jest wzmiankowany już James Anderson, będący pastorem). Natomiast w niektórych krajach (np. w Szwecji) loże uczestniczyły oficjalnie w życiu kościelnym.

Przytoczony obraz mógłby sugerować, że osoba badająca problem filozofii wolnomularskiej poruszać się musi w świecie przepelnionym fałszywymi informacjami. Tak oczywiście nie jest. Należy jednak podkreślić, że wybór odpowiednich źródeł powinien być zawsze poprzedzony świadomą oceną ich wiarygodności.

3. Geneza. Czym jest masoneria (wolnomularstwo)?

¹⁵ Zob. Cegielski T., *Księga Konstytucji roku 1723 i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii*, Wydawnictwo Klio, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2011, s. 29.

¹⁶ Por. Wójtowicz K., dz cyt., s. 70.

¹⁷ Zob. Surowiecki K., *Frank-massonia mężczyzn i kobiet*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Instytut Sztuka Królewska, Warszawa 2014.

¹⁸ Por. Coil H. W., *Coil's Masonic Encyclopedia*, Macoy Publishing & Masonic Supply Co., Richmond 1961, hasło: *Leo Taxil*; Morey R., *The Truth about Masons*, Harvest House Publishers, Eugene 1993, s. 23.

Żeby podjąć się próby zrozumienia tego, czym jest wolnomularstwo, musimy przywołać podstawową wiedzę historyczną na ten temat.

Słowo wolnomularstwo, używane w Polsce (i równoznaczne z terminem masoneria) pochodzi od archaicznej formy „wolny mularz”, znaczącej tyle, co „wolny kamieniarz”. W słowie tym tkwi wskazówka dotycząca przeszłości wolnomularstwa – wywodzi się ono bowiem od średniowiecznych cechów kamieniarskich.

Przywołanie tej genezy jest istotne, ponieważ umożliwia zrozumienie, skąd w masońskim rytuale wywodzi się bogata symbolika nawiązująca do arkanów budowniczych: cyrkle, węgielnice, piony i poziomice. Konsekwencją kamieniarskiej proveniencji masonerii jest również obraz świata, jaki daje się zauważyć w masońskiej ideologii¹⁹. Otaczająca nas rzeczywistość ma przypominać niedokończoną katedrę, nad której wykończeniem (a więc doprowadzeniem do stanu idealnego) mają pracować wolnomularze. Analogia ta dotyczy także samych masonów, którzy postrzegają siebie jako niedoskonałych ludzi (nieobrobione kamienie), które wymagają pracy nad doprowadzeniem do formy właściwej.

Trzeba także zaznaczyć, że wczesnośredniowieczne cechy i gildie były organizacjami niezwykle zamkniętymi. Tajniki rzemiosła były przekazywane wyłącznie zaufanym uczniom, często w postaci zaszyfrowanych przekazów, których znaczenie odkrywano stopniowo. Gildie dbały o ograniczenie rozpowszechniania się informacji. Przykładowo, w angielskich cechach kamieniarskich stosowano zasadę, że mistrz może przyuczyć zaledwie trzech uczniów w ciągu całego swojego życia (mówi o tym m.in. szesnastowieczny Statut Schawa, powołujący się na wspomniane już *Old Charges*).

W późniejszym okresie kultywowano budowanie atmosfery tajemniczości, odwołując się do mitycznych korzeni sztuki kamieniarskiej (stopniowo zresztą rozpoczęto określać ją mianem Sztuki Królewskiej, *Ars Regia*).

Już w *Manuskrypcie Regius*, datowanym obecnie – choć nie bez kontrowersji – na rok 1425, znajdziemy informację, że sztukę masońską sprowadził do Anglii król Athelstan (żyjący na przełomie IX i X wieku).

¹⁹ Zob. MacNulty K., *Wolnomularstwo. Sekrety i symbole masonów, ich historia i znaczenie*, Arkady, Warszawa 2007.

Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że w *Regiusie* występuje przywołanie postaci twórcy geometrii (rozumianej jako porządek świata) – Euklidesa²⁰.

Wolnomularze w budowaniu swojej mitycznej historii odwoływali się także do innych źródeł. Przykładowo, Albert Pike, twórca nowoczesnej formy Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego, przypisuje początki wolnomularstwa misteryjnym kultom starożytnej Grecji (zwłaszcza obrzędowi eleuzyjskim)²¹.

Inny z rytów wolnomularskich – zwany Memphis-Misraim – sięga nawet dalej, wiążąc nauki wolnomularskie ze światem kapłanów egipskich²². Większość autorów jednak (np. Henry Wilson Coil) uznaje, że nawiązania te są jedynie symboliczne, bowiem żaden z historycznie potwierdzonych dokumentów nie potwierdza takiej tezy²³.

Inne z najczęściej cytowanych Starych Źródeł, znane jako *Manuskrypt Matthew Cooke'a* (datowany na połowę XV wieku) przywołuje biblijną historię Lamecha, którego synowie mieli być twórcami masonerii²⁴. Ich wiedza miała zostać spisana na dwóch kolumnach, co umożliwiło przetrwanie jej mimo klęski potopu. Wedle manuskryptu, jedną z kolumn miał następnie odnaleźć Pitagoras, drugą – Hermes. Tajemna wiedza została następnie przekazana Abrahamowi, który wyłożył jej tajniki Egipcjanom. Stąd trafiła do Izraela, co zresztą miało być przyczyną ustawienia dwóch kolumn u wejścia do świątyni Salomona (co opisuje Księga Królewska). Pozwoliło to włączyć do mitologii masońskiej źródła biblijne i stało się oficjalnym wyjaśnieniem łączności Łoży z jej pierwotnym archetypem – doskonałej Świątyni Jerozolimskiej. W ten sposób wolnomularstwo ściśle związało się z symboliką judeochrześcijańską (którą do dziś przepełnia m.in. Ryt Szkocki, Dawny i Uznany).

Jest jednakże rzeczą właściwie bezsporną, że wolnomularstwo rozwinęło się z zamkniętych, hermetycznych średniowiecznych gildii murarskich. Na potwierdzenie tej tezy przytacza się zwłaszcza najstarszy dokument masoński

²⁰ Por. Pietre-Stones, *The Regius Poem. Parallel text with introduction*, <http://www.freemasons-freemasonry.com/regius.html>.

²¹ Zob. Pike A., *Morals and Dogma*, Wydawnictwo Południowej Jurysdykcji RSDiU USA, Waszyngton 2011, s. 136, 427, 487.

²² Zob. MacNulty, dz cyt., s. 53.

²³ Zob. Coil H., dz cyt.

²⁴ Zob. Haywood H., *Matthew Cooke Manuscript*, reprint za: *The Builder*, 1923.

– wzmiankowany już *Regius*, pochodzący z przełomu XIV i XV wieku. Należy jednakże zauważyć, że badania lingwistyczne sugerują, że sam manuskrypt jest zapisem wcześniejszej (być może nawet o 100-200 lat) formy mówionej (na co wskazuje wierszowany układ treści).

Niektóre opracowania podają, że na kształtowanie się wolnomularstwa wpływ mieli także templariusze²⁵. Zakon ten istniał od roku 1118, w krótkim czasie stając się jedną z najbogatszych i najpotężniejszych organizacji rycerskich w Europie. Jego upadek (związany z oskarżeniem o herezję Wielkiego Mistrza Jakuba de Molay – co miało miejsce w 1307 roku) był wstrząsem dla średniowiecznego systemu wartości.

Część wolnomularzy chętnie zaakceptowała tezę, że nieliczni templariusze, którzy przeżyli zniszczenie zakonu, ewakuowali się z Francji do Szkocji (czemu sprzyjać miał tradycyjny sojusz tych krain, zwany *Auld Alliance* i wywodzący się jeszcze z roku 1165), zaszczepiając tu swoje tajemnicze rytuały.

Wskazywano, że templariusze byli zakonem bezpośrednio związanych ze Świątynią Salomona (stąd zresztą wywodziła się ich nazwa – Rycerzy Świątyni). Choć trudno znaleźć historyczne źródła potwierdzające tę tezę, jednak nie sposób zaprzeczyć, że ta myśl była główną osią Rytu Szkockiego Rektyfikowanego – który stał się jednym z najbardziej ezoterycznych prądów masonskich. Warto dodać, że ryt ten akcentuje przede wszystkim chrześcijańskie i rycerskie źródła masonerii. To właśnie rycerski etos braterstwa, eksponowany w RSR, stał się szczególnie mocną podstawą do akcentowania takiej postawy w Loży i w życiu profańskim. Chrześcijańskie cnoty rycerza stały się także podstawą postulatu niesienia pomocy słabszym i prześladowanym – co w dobie przemysłowej znalazło wyraz w nakazie uczestnictwa w dziełach charytatywnych. Ten ostatni element jest podkreślany zwłaszcza w konserwatywnym wolnomularstwie anglosaskim.

Innym świadectwem przejmowania źródeł chrześcijańskich i budowania mitu założycielskiego wolnomularstwa (a przez to odwołanie się do etyki rycerskiej) jest ryt Ścisłej Obserwy oraz XVIII wieczny Zakon Wolnomularski Templariuszy (z jego średniowieczną analogią wiąże go jedynie nazwa i podłoże filozoficzne).

²⁵ Por. MacNulty, dz cyt., s. 56.

Kolejnym elementem budowy fundamentów ideologicznych wolnomularstwa było (uważane przez niektórych za pewnik; rzecznikiem tej tezy jest m.in. B. Jones) otwarcie się łóż operatywnych na członków Zakonu Różokrzyżowców. Niewątpliwie złączenie takie, jeśli istotnie miało miejsce jako zauważalne statystycznie zjawisko, skutkowało musiała rozbudową mistycznego i ezoterycznego charakteru masonerii²⁶.

Za ważny krok w historii należy uznać także śmierć Karola Stuarta i poważny wstrząs polityczny, który dokonał się w Anglii w tym okresie. Członkowie sympatyzujących ze Stuartami łóż wolnomularskich, emigrujący z Anglii w obawie przed prześladowaniami, trafiali na kontynent i stawali się zaczynem myśli w wolnomularstwie – często o charakterze mistycznym. Śmierć Karola porównywano tu z ofiarą Chrystusa, oddającego niewinne życie w nadziei na uzdrowienie ludzkości. To właśnie wówczas na sile zyskała legenda Hiram Abiffa²⁷ – pierwszego mistrza masońskiego, zamordowanego przez niesprawiedliwych czeladników.

Warto także zwrócić uwagę na wysuwany w łóżach postulat braterstwa, zrównującego ludzi wszystkich stanów i zawodów. Kształtował się on początkowo w Anglii, gdzie silne były tradycje mieszczańskie i liberalne, ale trafił następnie do Francji, gdzie społeczeństwo nie było przygotowane do powszechnej akceptacji tego typu paradygmatu. Niemniej jednak obecne w stroju łożowym szpady właśnie we Francji były podkreśleniem równości i braterstwa wolnych mularzy (w świątyni mogli je nosić przedstawiciele wszystkich stanów).

Za początek wolnomularstwa nowożytnego (zwanego także spekulatywnym lub filozoficznym) przyjmuje się umownie dzień 24 czerwca 1717 roku, kiedy to w Londynie, w gospodzie Pod Gęsią i Rusztem, spotkali się przedstawiciele czterech łóż operatywnych (tj. zajmujących się rzeczywistością – a nie tylko symboliczną – sztuką kamieniarską; jak przyznaje Tadeusz Cegielski w monografii *Księga Konstytucji 1723 roku*, istnieją przesłanki, aby twierdzić, że Wielka Loża Londynu ukonstytuowała się już rok wcześniej)²⁸.

Najstarsza z tych łóż założona została w 1691 roku. Według opinii prof. Cegielskiego mogła być lożą o nastawieniu prokatolickim i jakobickim (na co

²⁶ Por. Millar A., *Masoneria. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2005, s. 59.

²⁷ Por. Szmagier T., Matwiejczuk P., *Legenda Mistrza Hiram*, Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa 2012, s. 7.

²⁸ Cegielski T., dz. cyt., s. 14.

wskazuje określenie The Red Apron Lodge – a więc najprawdopodobniej loża szkocka – od koloru lamówki fartuszka mistrzowskiego).

Na spotkaniu podjęto decyzję o przekształceniu dotychczasowych operatywnych lóży w organizacje filozoficzne, w których pojęcie „obrabianie kamienia” miało dotyczyć już nie prac budowlanych, lecz doskonalenia osobistego. W tym miejscu warto przypomnieć, że filozoficzne i ezoteryczne elementy pojawiały się w życiu lożowym już wcześniej. Pierwsze szersze otwarcie organizacji kamieniarskich na świat nastąpiło w związku z tzw. Statutami Schawa.

Wolnomularstwo nowożytne rodziło się w intelektualnym i filozoficznym tyglu oświecenia, przejmując wiele z ideowych prądów epoki. Stawiane są nawet tezy (ich najpełniejszym wyrazicielem jest M. Jacob), że ówczesne loże i ich konstytucje stanowiły wręcz modelowy przykład przebudowy społeczeństwa w duchu liberalno-mieszczańskim i obywatelskim²⁹.

Frances Amelia Yeats, prowadząc swoje badania nad historią myśli renesansowej, zauważyła, iż niezwykłym paradoksem był fakt, że duch epoki uważanej za epokę rozumu bazował na silnej tradycji hermetycznej i ezoterycznej³⁰. Z kolei Kirk MacNulty uważa, że filozofia wolnomularstwa stanowi połączenie sprzecznych tradycji ezoterycznych i racjonalistycznych³¹. Trudno się zresztą z tym nie zgodzić. Wystarczy bowiem zauważyć niezwykle silną obecność wątków kabalistycznych i mistyki judeochrześcijańskiej choćby w symbolice RDSiU (Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego).

Przykładowo, występują w niej kolumny Świątyni Jerozolimskiej, koncepcja Rycerza Świętego (Rycerz Kadosz, 30. stopień RSDiU), bezpośrednie włączenie kabalistycznego Drzewa Życia do symboliki stopnia 28. (Rycerz Słońca) czy sylwetka Adama Kadmona z żydowskiej Kabały i Haggady.

Z kolei ryt francuski nowoczesny jest systemem zdecydowanie racjonalistycznym³², w którym pomija się praktycznie całą mistykę. Świat

²⁹ Zob. Jacob M. C., *The Radical Enlightenment. Pantheists, Freemasons and Republicans*, Lafayette, 2006.

³⁰ Por. Yeats F. A., *The Occult Philosophy in the Elizabethan Age*, Routledge and Kegan Paul, Reading 1970.

³¹ Por. MacNulty, dz. cyt., s. 43.

³² Zob. Wojciechowski K., *Ryt francuski, od alchemii do racjonalizmu*, Wydawnictwo Racjonalista, Wrocław 2009.

idealny postrzega się natomiast nie w formie niebiańskiej machinerii związanej z kabalistycznym Drzewem Życia, lecz jako sprawnie funkcjonujące, humanistyczne i laickie Państwo – Idealną Republikę.

Podsumowując ten krótki i bardzo okrojony zapis historii masonerii, możemy zauważyć, jak wiele prądów ideowych miało wpływ na kształtowanie się wolnomularstwa (a więc i jego dorobku filozoficznego).

Na szczególną uwagę zasługują:

- koncepcja budowy człowieka i świata, wywodząca się z pojęciowego świata dawnych lóž operatywnych;
- etos pracy – oparty na ideałach świata rzemieślników (ale także wzmacniany przekazem biblijnym);
- założenie o niedoskonałości świata – także oparte na praktycznych obserwacjach wczesnych budowniczych, ale również wzbogacone o filozoficzną koncepcję niedoskonałego świata (można ją odnieść zarówno do chrześcijańskiej podejrzliwości w stosunku do tego, co materialne, jak i do zanurzonej w Kabale koncepcji stopniowego rozpadu doskonałości od *Ein Sof* i *Keter* do *Malchut*, czego wyrazem są kolejne poziomy na Drzewie Życia, *Etz ha Chayim*);
- postulat braterstwa ludzi, oparty tak na zasadach równości, jak i na rycerskim pojęciu „towarzysza” – wywodzący się filozoficznie z ruchu oświeceniowego, ale legitymizowany mistycznie na drodze etosu rycerskiego wywodzącego się m.in. od tradycji templariuszy;
- nakaz miłosierdzia i podejmowania dzieła charytatywnego (kolejne echo rycerskiego etosu);
- tolerancja w stosunku do osób o innej narodowości czy religii, wynikająca z renesansowego uniwersalizmu i humanizmu;
- połączenie wątków racjonalistycznych i praktycznych z wątkami mistycznymi i ezoterycznymi (zwłaszcza alchemicznej i różokrzyżowej proveniencji);
- umiłowanie wolności poglądów i nieskrępowanej swobody myśli – odwołujące się do starożytnego świata wielkich filozofów (często wspomnianych w rytach szkockich Pitagorasa, Hermesa Trismegistosa i Euklidesa) oraz do oświeceniowych ideałów epoki rozumu.

4. Koncepcja rzeczywistości w myśli wolnomularskiej jako fundament filozofii masońskiej

Jeśli przyjąć postulowaną wyżej (por. podrozdział 2.2.) definicję filozofii wolnomularskiej, szczególną wagę należy przypisać poglądom masonów na klasyczną triadę: bóg-świat-człowiek. Poprzednio wskazano na źródła i inspiracje dla koncepcji filozoficznych w masonerii, teraz przyszedł czas na bliższe opisanie poglądów.

Warto tu też także zaznaczyć, że masoneria jest ruchem inicjacyjnym i wielostopniowym. Podstawową bazą są tzw. trzy stopnie błękitne: ucznia, czeladnika i mistrza. Są one przeniesieniem hierarchii masonerii spekulatywnej, a ich symbolika i filozofia pozostaje dość spójna.

W drugiej połowie XVIII wieku niektóre loże zaczęły jednak wprowadzać dodatkowe stopnie wtajemniczenia, niemające oparcia w starych tradycjach. W Anglii rozwijano dwie grupy tych tzw. Stopni Wyższych: Ryt Masonerii Znak i Ryt Arch Royal. We Francji wykształciły się Ryty Szkockie (zwłaszcza Ryt Szkocki Dawny i Uznanym) oraz Ryt Memphis-Misraim.

Niektórzy masoni uważają, że dopiero te ryty i stopnie wyższe dają prawdziwy obraz filozofii wolnomularskiej. Inni stają na stanowisku, że ryty nie dają żadnej nowej wiedzy, a jedynie uszczegóławiają i wzbogacają przekaz trzech stopni błękitnych.

Prawda leży prawdopodobnie gdzieś po środku. Masoneria opiera się na podstawach wykładanych w trzech stopniach świętojańskich (inna nazwa wolnomularstwa łóż błękitnych). Z drugiej jednak strony obraz świata i tradycji wyłaniający się z różnych rytów bywa odmienny. Przykładowo, RSDiU kładzie nacisk na rzemieślniczy etos pracy i tradycję judeo-chrześcijańską. Ryt Szkocki Rektyfikowany to ryt rycerski, ezoteryczny i podkreślający chrześcijański rys masonerii. Z kolei Ryt Francuski Nowoczesny jest zdecydowanie laicki i racjonalistyczny.

Na potrzeby niniejszego opracowania opisano jedynie wizję świata w pierwszych trzech stopniach, uzupełnioną o koncepcje jednego z najpowszechniejszych rytów stosowanych nowożytnie – RSDiU, porównanie z innymi rytami pozostawiając dalszym badaniom.

4.1. Świat

W ujęciu filozofii wolnomularskiej świat jest miejscem niedoskonałym, ale też możliwym do stałego naprawiania. Przywołuje to obraz wznoszonej we wspólnym wysiłku Katedry (przez niektórych masonów nazywanej Świątynią Ludzkości).

Jedynie połączony wysiłek ludzi może przynieść sukces. Tym niemniej stan idealny i tak nie jest możliwy do osiągnięcia, co wynika zarówno z fizyczności naszego świata, jak i niedoskonałości istoty ludzkiej.

Wolnomularze są świadomi swojej roli w świecie, ale jednocześnie rozumieją, że nie jest rzeczą wskazaną, aby poza nią wykraczali. Dlatego są jedynie robotnikami, a nie władcami świata (widać to wyraźnie we wszystkich dokumentach masońskich – od *Manuskryptu Regis* po Konstytucje Wolnomularskie).

Właściwe jest, aby to królowie rządili państwem, o czym mówi Anderson. Dlatego wolnomularze nie powinni mieszać się w politykę,

a jedynie realizować plan rządzących. Z tej nauki wywiedziona została zasada, w myśl której masoni zobowiązani są przestrzegać prawa państwa, w którym pracują. Znalazło to zresztą dość ścisłą realizację praktyczną w warunkach polskich, gdy loże wolnomularskie rozwiązywano odgórnie – czy to edyktem cara Aleksandra, czy zarządzeniem prezydenta Mościckiego z 1938 roku.

Do dziś zresztą wiele obediencji (w tym większość polskich) wymaga powstrzymywania się od aktywnej działalności w partiach politycznych, uznając to za niewłaściwe dla wolnomularza wykraczanie poza ramy swojej roli. Z drugiej jednak strony, we Francji, zgodnie z koncepcją budowy Republiki Idealnej, masoni nie tylko nie powstrzymują się od działalności politycznej, ale nawet uważają ją za swój obowiązek.

4.2. Bóg i religia

Już w Konstytucjach Wolnomularskich podkreślona została swoboda religijna. Wedle tych przepisów mason powinien być człowiekiem wierzącym w Boga, ale na zasadach wiary uniwersalnej, co do której wszyscy ludzie się zgadzają (w domyśle: wiary, że Bóg istnieje). Szczegółowe przekonania wolnomularza (wybór wiary i obrządku) są jego prywatną sprawą.

Stopniowo ten wymóg ulegał różnym interpretacjom. Wolnomularstwo anglosaskie pozostało przy „przynajmniej” deistycznej koncepcji Absolutu (niewątpliwie na gruncie brytyjskiego oświecenia) – bo oczywiście w pełni akceptowano też koncepcje ortodoksyjnie chrześcijańskie czy judaistyczne pod warunkiem, że nie wymagały nietolerancji religijnej³³.

Wolnomularstwo kontynentalne, silnie związane z koncepcją laickiego państwa wykształconą na bazie Wielkiej Rewolucji, przeszło na pozycje mniej ortodoksyjne. Najpierw wskazano, że w pierwotnym brzmieniu Konstytucji Andersona zabroniono wstępu do łóż jedynie „niektórym” ateistom: „Wolnomularz powinien, z tytułu swojej przynależności, przestrzegać Prawa Moralnego i jeżeli dobrze rozumie zasady Sztuki, nie będzie nigdy bezmyślnym ateistą ani libertynem nie uznającym żadnej religii”. Sugerowano, że jeśli Anderson wskazał wyłącznie na „bezmyślnych ateistów”, to są również „rozważni”, którym wstępu do łóż nie zabroniono.

³³ Por. Wójtowicz N, dz. cyt, s. 23.

Warto dodać, że niektórzy autorzy, np. H. Gruber, zauważają, uwarunkowania polityczno-społeczne takiej a nie innej formy zapisu w Konstytucji: „ateizm nie został potępiony, lecz tylko niewyraźnie zdezakwuwany, co odpowiadało wymaganiom czasu, podczas gdy zdecydowane opowiedzenie się za ateizmem mogło się źle skończyć dla masonerii”³⁴.

Dopuszczenie do masonerii ateistów (filozofów-ateistów!) miało swoje dalsze konsekwencje, bowiem otworzyło dyskusję o równouprawnieniu poglądu ateistycznego z teistycznym. W konsekwencji miejsce Biblii w roli Świętej Księgi spoczywającej na Ołtarzu Przysięg w Łoży przejęła Biała Księga (księga o niezadrukowanych stronach, reprezentująca wielość możliwości kodeksu etycznego). W 1877 roku Wielki Wschód Francji zdecydował się nawet na wykreślenie z rytuałów otwarcia prac Łoży formuły: „na chwałę Wielkiego Architekta Wszechświata”, co pośrednio przyczyniło się do dalszego pogłębienia konfliktu między masonerią anglosaską i romańską. Warto tu jednak dodać, że nie było to pierwsze tego typu działanie, na co celnie zwraca uwagę Karol Wojciechowski, bowiem już sześć lat wcześniej decyzję taką podjął Wielki Wschód Belgii³⁵.

Osobną kwestią jest podejście do zagadnień zinstytucjonalizowanych religii (kościółów). Masoneria narodziła się w Anglii – kraju, w którym od czasów Henryka VIII Tudora różnorakie ruchy religijne pozostawały w zmiennej konfiguracji. Anglia (a ściślej późniejsza Wielka Brytania) była świadkiem walki o wpływy katolików (warto przypomnieć, że Henryk VIII został nawet w swoim czasie przez papieża obdarzony tytułem Defensor Fidei – obrońca Wiary), anglikanów i protestantów wszelkiego autoramentu (m.in. presbiterian, purytan, kwakrów, lollardów). Trzeba też pamiętać, że Anglosasi mieli świadomość niezwykle okrutności wojen religijnych w kontynentalnej Europie (trwała była pamięć o rzezi w Noc św. Bartłomieja).

W ten sposób naturalną kolejną rzeczą zauważono, że akcentowanie różnic religijnych prowadzi najczęściej do wzrostu agresji i napięć społecznych. Nie było to zresztą zjawisko nowe – obserwowano je już w czasach starożytnych, gdy monoteistyczna religia chrześcijańska zaczęła być dominującą na terenie imperium rzymskiego (dla potwierdzenia tej

³⁴ Cyt za: Fahey D., *Masoneria a zorganizowany naturalizm masonsko-żydowski*, Warszawa 1997, s. 134.

³⁵ Por. Wojciechowski K., dz. cyt., s. 93.

tezy można tu przywołać zdarzenia w Aleksandrii, które doprowadziły do śmierci Hypatii).

W rezultacie, w łonie masonerii doszło do ustanowienia jako zasady, że w ramach prac łóż zabroniona jest dyskusja na tematy religijne³⁶. W podobny zresztą sposób potraktowano zagadnienia polityczne i nacjonalistyczne. W Konstytucjach Wolnomularskich pióra Jamesa Andersona znaleźć można następujący ustęp: „Żadne prywatne zawiści lub spory nie mogą przedostać się przez Drzwi Łoży, tym bardziej jakiegokolwiek spory co do Religii, Narodowości czy Polityki Państwa. Jako Murarze jesteśmy jedynie wyznawcami Religii wspomnianej wcześniej, tak samo jak jesteśmy przedstawicielami wszelkich narodów, języków, dialektów i sposobów wysławiania się”³⁷. Właściwie w początkach XXI wieku mógłby go wziąć na sztandary każdy wyznawca humanistycznego uniwersalizmu.

Niezwykle tolerancyjna zasada rządząca wolnomularstwem nie mogła oczywiście spodobać się papieżowi, dążącemu do podtrzymania prymatu scentralizowanego Kościoła katolickiego. Dla Watykanu było nie do zaakceptowania, że masoni uznali, iż na równi stawiają systemy moralne wyznawane przez różne wyznania. Co więcej, głęboką podejrzliwością papieża napełniał fakt tajności rytuałów i obrzędów stosowanych w łóżach. To właśnie w tych przesłankach należy upatrywać przyczyn wydania bulli Klemensa XII (1738), która nakładała na katolików masonów karę automatycznej ekskomuniki. Warto przy tym dodać, że niektórzy autorzy (jak np. M. Dołęgowska) uważają, że otoczenie Klemensa XII błędnie utożsamiało ruchy wolnomularskie z włoskimi ruchami narodowozjednoczeniowymi – a co za tym idzie, bulla miała źródła polityczne, a nie teologiczne³⁸.

Jakkolwiek by nie było, konflikt obecny był jedynie na linii Kościół katolicki – masoneria. Pozostałe odłamy chrześcijaństwa patrzyły na wolnomularstwo ze znacznie większą sympatią. Świadczy o tym choćby fakt, że autor Konstytucji Wolnomularskich z 1723 roku, James Anderson, był protestanckim pastorem. Wydaje się więc, że uwaga Norberta Wójtowicza, iż „dialog (...) i współpraca nie oznacza jednak, że można być chrześcijaninem-

³⁶ Jako pierwszy od tej zasady odszedł wzmiankowany już Wielki Wschód Belgii.

³⁷ Cegielski T., dz. cyt., s. 410. Wymienione w przytoczonym fragmencie określenie „Religia wspomniana wcześniej” dotyczy religii naturalnej, co do której zgadzają się wszyscy ludzie, poszczególne sądy zachowując dla siebie.

³⁸ Por. Dołęgowska M., *Czy Klemens XII był niedoinformowany?*, Wolnomularz Polski, nr syg. 8.

masonem”³⁹, jest nieściśła i powinna dotyczyć jedynie katolików. I to również się zresztą zmieniło, od kiedy z kodeksu Prawa Kanonicznego zniknął zapis, w którym przynależność do masonerii (wymienionej z nazwy) jest powodem ekskomuniki. Obecnie kanon ten mówi jedynie o przynależności do wszelkich organizacji wrogich kościołowi.

4.3. Człowiek

W masońskiej wizji człowieka dominuje przekonanie o jego powołaniu do budowania lepszego świata. Jednocześnie człowiek jest tyle wart, na ile realizuje się w dziele budowy Katedry Ludzkości.

Człowiek jednak nie jest istotą boską i jako taki jest dotknięty skazą niedoskonałości. Może jednak stopniowo się ulepszać, pracując nad sobą albo nad swoim kamieniem, bowiem wolnomularska symbolika przedstawia człowieka jako kamień budowlany, surowy i pełny nierówności. Dopiero systematyczne kroczenie ścieżką doskonalenia duchowego zamienia kamień surowy w kamień o formie właściwej, który może stać się cennym elementem świątyni.

Dla obrabiania swojego kamienia masonowi przedstawiane są właściwe narzędzia – m.in. kontemplacja symboliki (początkowo pod opieką Mistrza), sumienne wywiązywanie się z codziennych obowiązków, praca na rzecz rodziny, społeczności i ojczyzny.

Godne podkreślenia jest, że wolnomularz ma nie tyle aktywnie wpływać na swoje otoczenie, co raczej wzbogacać siebie tak, aby otaczający go ludzie uznawali go za człowieka moralnego, dobrych obyczajów i za wzorzec postępowania. W oczywisty sposób można to skonstruować zwłaszcza z chrześcijańskim paradygmatem misyjno-apostolskim.

5. Podsumowanie

W przedstawionych wcześniej rozważaniach odnośnie możliwości określenia filozofii wolnomularstwa wydają się dominować dwa poglądy.

Po pierwsze, część autorów uznaje, że termin „filozofia wolnomularstwa” nie ma podstaw, bowiem wolnomularstwo (zwłaszcza liberalno-romańskie), odzegnując się od dogmatyzmu, świadomie zakłada zrównoważenie wszystkich poglądów. Po drugie, istnieją autorzy, którzy uważają, że

³⁹ Wójtowicz N., dz cyt., s. 8.

wolnomularstwo, od trzystu lat poruszające się w sferze filozoficznej, musiało przedstawić jakiś spójny dorobek intelektualny.

Autor niniejszego opracowania jest zdecydowanie bliższy drugiemu podejściu. Wydaje się oczywiste, że istnieje pewien system poglądów, który można uznać za fundamentalny. Może on co prawda być w pewnym sensie nieostry (przypominając w pewnym sensie obiekt z logiki zbiorów przybliżonych Z. Pawlaka). W ten sposób, jak w każdej doktrynie, kształtuje się pewnego rodzaju ortodoksja (lub, żeby użyć określenia dającego mniej pejoratywne skojarzenia – twarde jądro) oraz obrzeża. Co więcej, nawet owo twarde jądro ewoluuje, zmienia się i dostosowuje do świata.

Najlepszym na to dowodem może być chociażby sprawa inicjacji kobiet i osób niepełnosprawnych (ściślej: ułomnych fizycznie w sposób niepozwalający na uprawianie Sztuki), których przyjmowania zabraniały Stare Obowiązki. Wolnomularstwo anglosaskie nadal zresztą jest organizacją wyłącznie męską, zaś wolnomularstwo romańskie nie tylko przyjmuje kobiety, ale nawet uznaje za regularne obediencje składające się wyłącznie z kobiet (np. Wielka Żeńska Loża Francji).

Jaki jest więc w dniu dzisiejszym obraz wolnomularskiej myśli filozoficznej?

Wydaje się, że elementami łączącymi większość masońskich nurtów są:

- przekonanie o niedoskonałości świata materialnego;
- założenie, że istnieje jakaś Siła Sprawcza świata lub przynajmniej reguła nim rządząca – nadająca mu określony cel i sens, a w konsekwencji stanowiąca o tym, że istnieje stan doskonały, do którego świat powinien dążyć (nawet jeśli jego osiągnięcie jest niemożliwe);
- obowiązek pracy nad sobą – dla dobra otoczenia;
- przekonanie o budowaniu wartości człowieka poprzez realizację jego roli we wspólnocie;
- obowiązek wzmacniania wspólnoty (braterstwo);
- przekonanie o pełnej równości ludzi;
- przekonanie, że właściwa droga rozwoju może być opisana za pomocą szeregu niejednoznacznych symboli;
- apoteoza wolności oraz pochwała liberalnej koncepcji swobody myśli.

Ta dość ograniczona lista wymaga jeszcze wielu argumentów i umieszczenia na jej tle poglądów określonych obediencji oraz prominentnych przedstawicieli wolnomularstwa. Niewątpliwie dalszych badań wymaga także porównanie filozoficznych koncepcji stopni wyższych. Autor ma świadomość, że poniższe opracowanie dotknęło jedynie niewielkiej liczby zagadnień – będą im poświęcone kolejne prace.

Literatura

- Cegielski T., *Księga Konstytucji roku 1723 i początki wolnomularstwa spekulatywnego w Anglii*, Wydawnictwo Klio, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 2011.
- Coil H. W., *Coil's Masonic Encyclopedia*, Macoy Publishing & Masonic Supply Co., Richmond 1961.
- Dołęgowska M., *Czy Klemens XIII był niedoinformowany?*, Wolnomularz Polski, nr syg. 8.
- Domańska H., *Gdański Zakon Synów Przymierza*, Wyd. Uraeus, Gdynia 2002.
- Fahey D., *Masoneria a zorganizowany naturalizm masońsko-żydowski*, Warszawa 1997.
- Hass. L., *Mój stosunek do masonerii... Z prof. Hassem rozmawia Wichrowska E.*, Ars Regia, R. 2 (1993).
- Haywood H., *Matthew Cooke Manuscript*, reprint za: The Builder, 1923.
- Jacob M. C., *The Radical Enligntment. Panthesists, Freemasons and Republicans*, Lafayette, 2006.
- MacNulty K., *Wolnomularstwo. Sekrety i symbole masonów, ich historia i znaczenie*, Arkady, Warszawa 2007.
- Manly H., *The Lost Keys of Freemasonry*, Richmond 1976.
- Millar A., *Masoneria. Zarys dziejów*, Wydawnictwo Elipsa, Warszawa 2005.
- Morey R., *The Truth about Masons*, Harvest House Publishers, Eugene 1993.
- Nowicki A. R., *Filozofia masonerii*, Oficyna Wydawnicza Gdynika, Gdynia 1997.
- Old Charges, The First William Schaw Statutes 1598*,
<http://theoldcharges.com/chapter-13.html>.
- Orefice J., *Czy wolnomularz chcą rządzić światem?*, Wolnomularz Polski, nr sygn. 5.
- Pietre-Stones, *The Regius Poem. Parallel text with introduction*,
<http://www.freemasons-freemasonry.com/regius.html>.
- Pike A., *Morals and Dogma*, Wydawnictwo Południowej Jurysdykcji RSDiU USA, Waszyngton 2011.
- Pound N. R., *Lectures on the Philosophy of Freemanonry*, The National Masonic Research Society, Anamosa 1915.
- Surowiecki K., *Frank-massonia mężczyzn i kobiet*, Wydawnictwo Stowarzyszenia Instytut Sztuka Królewska, Warszawa 2014.
- Szmagier T., Matwiejczuk P., *Legenda Mistrza Hirama*, Państwowe Muzeum Etnograficzne, Warszawa 2012.

Szyszkowska M., *Filozofia masonerii*, Res Humana, 3 (1997).

Wojciechowski K., *Bitwa o Sztukę Królewską*, Wydawnictwo Racjonalista, Wrocław 2011.

Wojciechowski K., *Ryt francuski, od alchemii do racjonalizmu*, Wydawnictwo Racjonalista, Wrocław 2009.

Wójtowicz N., *Wielki Architekt Wszechświata. Teologiczna krytyka masońskich wizji Boga*, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 1999.

Yeats F. A., *The Occult Philosophy in the Elisabethan Age*, Routledge and Kegan Paul, Reading 1970.

Filozoficzne i historyczne fundamenty wolnomularstwa (masonerii)

W literaturze wolnomularskiej nie znaleziono jak do tej pory odpowiedzi na pytanie, czy masoneria wygenerowała spójny system poglądów, który można by określić mianem jej filozofii. Badacze spierają się, czy w ogóle można mówić o filozofii wolnomularskiej, czy raczej powinno się sprowadzić zagadnienie wyłącznie do porównywania poglądów określonych osób. Niektórzy nawet kwestionują spójność samej masonerii, przywołując choćby trwający blisko ćwierć tysiąclecia problem regularności wolnomularskiej.

Autor artykułu pragnie określić swoje miejsce w tym sporze, wychodząc od przedstawienia opinii najważniejszych dyskutantów, a następnie deklarując swoje własne stanowisko. Ponieważ wydaje się, że odpowiedź na pytanie, czy można mówić o filozofii masonerii, wydaje się pozytywna, autor przedstawia krótki rys historii wolnomularstwa, co pozwala mu prześledzić decydujące wątki ideologiczne epok, w których ruch ten ulegał ukształtowaniu.

W wyniku przeprowadzonej analizy autor wskazuje kilka najważniejszych punktów wspólnych dla poglądów wszystkich ruchów masońskich, uznając je za fundamenty filozofii wolnomularskiej.

Opracowanie kończy zarysowanie dalszego pola badawczego, idącego w kierunku wskazania głównych tez przedstawicieli myśli wolnomularskiej oraz analizy założeń tzw. stopni wyższych.

Słowa kluczowe: masoneria, wolnomularstwo, filozofia wolnomularstwa, system moralny masonerii.